

POSTANOWIENIE Z DNIA 2 MARCA 2012 R.

SDI 1/12

Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński.

Sędziowie SN: Dorota Rysińska, Eugeniusz Wildowicz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Izba Kar na z udziałem radcy prawnego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych oraz protokółanta w sprawie radców prawnych J. P. i P. S. obwinionych z art. 64 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w zw. z art. 36 pkt 1 w zw. z art. 6 ust. 1 i 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 marca 2012 r. kasacji, wniesionych przez obrońcę obwinionych od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy Krajowej Izbie Radców Prawnych z dnia 31 października 2011 r., sygn. akt WO (...), utrzymującego w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 6 lipca 2011 r., sygn. akt OSD (...),

1. oddalił kasacje,
2. obciążył obwinionych J. P. i P. S. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w kwocie dwudziestu złotych.

UZASADNIENIE

Radcowie prawni J. P. i P. S. zostali obwinieni o to, że „wykonując zawód w ramach Kancelarii Prawnej W. M. C. (...) Sp. komandytowa oraz w ramach Kancelarii Radców Prawnych M. P. S. – Sp. komandytowa nie dokonali rozliczenia z adwokatem zagranicznym – Panem Mec. W. S. z tytułu umowy o współpracy zawartej w dniu 9 marca 2004 r. poprzez niedokonanie zapłaty należnego wynagrodzenia za prowadzenie sprawy klientów, przekazanych do kancelarii Mec. S.: S. & K. w B. – za okres od czerwca 2005 r. do chwili wniesienia niniejszego wniosku oraz poprzez nieuregulowanie należności z tytułu opłaty za wynajem biura w B. na potrzeby Kancelarii C. (...) – za

okres od czerwca 2005 r. do chwili wniesienia niniejszego wniosku na łączną kwotę 15 799,62 euro należności głównej”, tj. o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 64 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2002 r., Nr 123, poz.1059 ze zm.) w zw. z art. 6 ust. 1 i 2 oraz art.36 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Orzeczeniem z dnia 6 lipca 2011 r. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych (dalej: OSD) uznał obwinionych za winnych popełnienia „wyżej opisanych czynów, to jest naruszenia art. 36 pkt 1 w związku z art. 6 pkt 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego” i za to na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych wymierzył im karę zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego na okres roku, zaś na podstawie art. 65 ust. 2b ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych orzekł wobec każdego z nich zakaz wykonywania patronatu na okres roku.

Od powyższego orzeczenia odwołania wniósł obrońca obwinionych, zarzucając zaskarżonemu rozstrzygnięciu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego polegające na jego niewłaściwej interpretacji i przyjęciu, iż brak uregulowania czynszu w ramach zobowiązania zaciągniętego przez spółkę, w której radca prawny wykonuje zawód oraz brak dokonania wzajemnych rozliczeń w sytuacji identycznego zachowania ze strony pokrzywdzonego stanowi uchybienie godności zawodu, w sytuacji, gdy wskazany wyżej przepis mówi o wykonywaniu czynności zawodowych zgodnie z prawem, uczciwie, rzeczowo i z należytą starannością, zaś zaciągnięcie zobowiązania poza sferą czynności zawodowych takim uchybieniem nie jest;
2. mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a to:
 - a. art. 374 § 1 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i przeprowadzenie rozprawy pod nieobecność obwinionych w sytuacji, gdy przepis ten statuuje obowiązkową obecność oskarżonego na rozprawie głównej, zaś powołane w uzasadnieniu orzeczenia przepisy dotyczą rozpraw, na których obecność oskarżonego nie jest obowiązkowa, tj. w postępowaniu uproszczonym,
 - b. art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez brak precyzyjnego wskazania w uzasadnieniu orzeczenia jakie okoliczności faktyczne legły u podstaw odmowy nadania waloru

wiarygodności wyjaśnieniom obwinionego, jakie zaś skłoniły Sąd pierwszej instancji do uznania za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego,

- c. art. 9 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i „oddalenie wniosków dowodowych o przesłuchanie oskarżonych jak również wezwanie na rozprawę świadków zawnioskowanych przez rzecznika dyscyplinarnego, w sytuacji gdy obwinieni nie dysponowali aktualnymi adresami świadków, zaś uniemożliwienie obrońcy przesłuchania świadków przed Sądem naruszyło nie tylko zasadę bezpośredniości procesu karnego ale przede wszystkim naruszyło prawo obwinionych do obrony”.

Wskazując na powyższe wniósł o „zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie obwinionego P. S. od popełnienia zarzucanego mu czynu”, względnie uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Orzeczeniem z dnia 31 października 2011 r. Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych (dalej: WSD) orzekł w sposób następujący:

- 1) „na podstawie art. 455 k.p.k. poprawia kwalifikację prawną zarzucanego obwinionym czynu przyjmując, że zarzucane obwinionym czyny wyczerpują dyspozycję art. 64 ust. 1 pkt 2 ustawy o radcach prawnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65 ze zm.) w zw. z art. 36 pkt 1 w związku z art. 6 ust. 1 i 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego;
- 2) utrzymuje zaskarżone orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 6 lipca 2011 r., sygn. akt OSD (...), w mocy;
- 3) obciąża obwinionego radcę prawnego P. S. kosztami postępowania odwoławczego w kwocie 486,50 zł oraz radcę prawnego J. P. kosztami postępowania odwoławczego w kwocie 486,50 zł płatnymi na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych”.

Od tego orzeczenia kasacje wniósł obrońca radców prawnych J. P. i P. S., zarzucając mu mające istotny wpływ na treść orzeczenia:

1. „rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., polegające na nienależytym rozważeniu zawartego w apelacji obrońcy skazanego zarzutu naruszenia prawa materialnego, a to art. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (...) i prawa procesowego, a to art. 374 § 1 k.p.k., art. 424 § pkt 1 k.p.k. i art. 9 k.p.k. (...) a w konsekwencji braku wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego kasacją wyroku, dlaczego

powyższe zarzuty uznane zostały przez Sąd Odwoławczy za niezasadne w sposób wymagany dyspozycją art. 424 k.p.k.”;

2. naruszenie prawa procesowego:

– art. 455 k.p.k., polegające na „zmianie kwalifikacji prawnej zarzucanego czynu na niekorzyść obwinionego, w sytuacji, gdy nie został na niekorzyść wniesiony środek zaskarżenia przeciwko obwinionym”;

– art. 480 k.p.k., polegające na „oddaleniu wniosku obrońcy o odroczenie rozprawy w sytuacji, gdy nieobecność obwinionego J. P. usprawiedliwiona była zwolnieniem lekarskim”;

– art. 484 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., polegające na „prowadzeniu rozprawy w trybie uproszczonym pomimo przekroczenia 21 dni pomiędzy terminami rozpraw, a w konsekwencji prowadzenie sprawy pod nieobecność obwinionych pomimo ich obowiązkowej obecności i konieczności prowadzenia sprawy w trybie zwykłym”;

3. rażąco niewspółmierność orzeczonej kary polegającą na wymierzeniu kary zawieszenia prawa do wykonywania zawodu przez okres roku w sytuacji, gdy za „rzekomo popełnione przewinienie Sąd powinien orzec karę łagodniejszą lub od niego odstąpić”.

W konkluzji kasacji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz poprzedzającego go orzeczenia Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu ostatniemu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacje nie są zasadne i nie zasługują na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów rażącego naruszenia art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte rozważenie zarzutów zawartych w odwołaniach oraz brak wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, dlaczego uznano je za niezasadne, stwierdzić należy, że są one chybione.

Nie ulega wątpliwości, że zgodnie z art. 433 § 2 k.p.k. – który na mocy art. 74¹ ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65 ze zm.) stosuje się odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym w stosunku do radców prawnych – podstawowym obowiązkiem sądu drugiej instancji jest rozpoznanie sprawy w granicach środka odwoławczego, co obejmuje rozważenie wszystkich zarzutów i

wniosków wskazanych w środku odwoławczym. Prawidłowość procedowania sądu odwoławczego powinno odzwierciedlać uzasadnienie jego orzeczenia, gdyż zgodnie z art. 457 § 3 k.p.k. w tym dokumencie sąd ma obowiązek podać, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne lub za niezasadne. Właściwe zrealizowanie tych obowiązków wymaga nie tylko nie pomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, ale także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty apelacji za trafne, bądź też bezzasadne (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2006 r., V KK 413/05, OSNKW 2006, z. 7-8, poz. 76; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2009 r., II KK 213/08, LEX nr 485006).

Wbrew skarżącemu, WSD w sposób właściwy wywiązał się z obowiązków kontrolnych, jakie nakładają na niego powyższe przepisy. Rozpoznając sprawę w granicach wniesionych środków odwoławczych rozważył bowiem wszystkie zarzuty i wnioski zawarte w odwołaniach i wskazał dlaczego uznał je za niezasadne. Nie tylko nie pominął więc żadnego z zarzutów podniesionych w odwołaniach (czego skarżący nie kwestionuje), ale też każdy z tych zarzutów poddał wszechstronnej analizie i rzetelnej ocenie. Świadczy o tym treść uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, w którym to dokumencie podano dlaczego za nietrafny uznano zarówno zarzut obrazy prawa materialnego – art. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, jak również zarzuty naruszenia prawa procesowego – art. 374 § 1 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k. i art. 9 k.p.k.

Ponieważ obrońca obwinionych w istocie ograniczył się do powtórzenia zarzutów podniesionych uprzednio w odwołaniach, nie zgłaszał zaś pretensji ani co do zakresu i jakości przeprowadzonej kontroli odwoławczej, ani co do zawartości uzasadnienia orzeczenia sądu odwoławczego, można byłoby – już z uwagi na sam sposób sformułowania zarzutów – uznać je za bezzasadne i poprzestać na powyższym. Sąd kasacyjny jednak poddał analizie (w niezbędnym zakresie) argumentację WSD zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia i jego wnioski w celu stwierdzenia, czy stanowisko tego Sądu jest również merytorycznie prawidłowe.

Jeśli chodzi o odpowiedź WSD na zarzut obrazy art. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego odnotować przede wszystkim należy jego trafne stanowisko, że do zaciągnięcia przez obwinionych zobowiązań finansowych doszło w ramach ich czynności

zawodowych, a nie jak utrzymywał skarżący – poza sferą owych czynności. Zgodzić się również trzeba z poglądem tego Sądu, że zachowanie radcy prawnego polegające na zaciągnięciu zobowiązań finansowych w imieniu spółek, w ramach których wykonuje on zawód radcy prawnego i nie wywiązanie się z tych zobowiązań, stanowi uchybienie godności zawodu radcy prawnego. WSD ma przy tym rację, że w sprawie chodziło nie tylko o zaciągnięcie przez obwinionych zobowiązań, lecz także „o rzetelne, uczciwe i z należytą starannością rozliczenie się obwinionych z tytułu wykonywanych czynności zawodowych”, co mieści się przecież w ramach zarzucanych i przypisanych im przewinień dyscyplinarnych („nie dokonali rozliczeń z adwokatem zagranicznym”). Zatem, zachowanie obwinionych radców prawnych polegające na zaniechaniu dokonania owych rozliczeń, bagatelizowaniu długu, ignorowaniu wierzyciela poprzez unikanie z nim kontaktów, braku reakcji na wezwania do zapłaty i doprowadzenie do konieczności dochodzenia roszczeń na drodze sądowej, ponad wszelką wątpliwość stanowi uchybienie godności zawodu radcy prawnego w rozumieniu art. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia argumentacja nie pozostawia również wątpliwości co do trafności stanowiska Sądu odwoławczego uznającego za bezzasadne, podnoszone w odwołaniach, zarzuty naruszenia art. 424 i art. 9 k.p.k.

Jeśli zaś chodzi o ocenę zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 374 § 1 k.p.k., to wprawdzie nie można podzielić stanowiska WSD, że do naruszenia tego przepisu w tej sprawie nie doszło dlatego, gdyż postępowanie przed Sądem pierwszej instancji toczyło się w trybie uproszczonym, bowiem niewątpliwie (co jednoznacznie wynika z uzasadnienia orzeczenia OSD, a w szczególności z zawartego tamże stwierdzenia, że „nie przesłuchano obwinionych w oparciu o treść art. 377 § 3 i 4 k.p.k.”) było ono prowadzone w trybie zwyczajnym, lecz ostatecznie do naruszenia art. 374 § 1 k.p.k. nie doszło z innych względów. Mianowicie dlatego, gdyż Sąd pierwszej instancji prowadził rozprawę w dniu 6 lipca 2011 r. pod nieobecność obwinionych na podstawie art. 377 § 3 k.p.k., który stosownie do treści art. 74¹ ustawy o radcach prawnych stosuje się odpowiednio w tym postępowaniu dyscyplinarnym. Przepis ten, jako wyjątek od określonej w art. 374 § 1 k.p.k. zasady, że obecność oskarżonego na rozprawie głównej jest obowiązkowa, umożliwia zaś prowadzenie rozprawy w trybie zwyczajnym bez udziału oskarżonego. Wymaga jednak, aby oskarżony, który nie stawia się na rozprawę

bez usprawiedliwienia, był zawiadomiony o niej osobiście, a więc – jak przyjmuje się w orzecznictwie i doktrynie – wówczas, gdy zawiadomienie dociera osobiście do oskarżonego, a więc gdy to on podpisał poświadczenie odbioru wezwania (art. 132 § 1 k.p.k.) bądź też to jego osobiście informował sąd o nowym terminie rozprawy w trybie art. 402 § 1 k.p.k. [por. T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. IV, Kraków 2005, s. 925; P. Hofmański (red.): Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. III, Warszawa 2007, t. II, s. 407; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., I KZP 3/10, OSNKW 2010, z. 7, poz. 56; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2010 r., III KK 286/10, LEX Nr 65351].

W postępowaniu dyscyplinarnym takie rozumienie zawartego w art. 377 § 3 k.p.k. pojęcia „zawiadomiony o niej osobiście”, a więc wykluczające inne formy zawiadomienia obwinionego o terminie rozprawy, w tym zawiadomienie pośrednie, kiedy pismo pozostawia się osobie upoważnionej do odbioru korespondencji w miejscu stałego zatrudnienia adresata (art. 133 § 3 k.p.k.), nie byłby jednak – z uwagi na odmienności tego postępowania i jego specyfikę – racjonalne. Dlatego, zdaniem Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, odpowiednie stosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym w stosunku do radców prawnych art. 377 § 3 k.p.k. oznacza, iż zawarty w tym przepisie wymóg osobistego zawiadomienia obwinionego radcy prawnego o terminie rozprawy jest spełniony nie tylko wówczas, gdy to on podpisał poświadczenie odbioru wezwania, ale również wówczas, gdy wezwanie wysłane na adres jego miejsca zatrudnienia (np. Kancelarii Radcy Prawnego) zostało odebrane przez osobę upoważnioną do odbioru korespondencji.

Tak zaś było w tej sprawie, jako że wysłane obwinionym wezwania na rozprawę zostały odebrane przez osobę upoważnioną do odbioru korespondencji – asystentkę zarządu (k. 391 i 394). W tej sytuacji Sąd pierwszej instancji mógł przyjąć, że obwinieni zostali zawiadomieni o terminie rozprawy w sposób prawidłowy. Skoro nie stawili się na rozprawie i nie usprawiedliwili swojej nieobecności, brak było przeszkód do prowadzenia postępowania bez ich udziału w trybie art. 377 § 3 k.p.k., który – jako wyjątek od zasady określonej w art. 374 § 1 k.p.k. – pozwala prowadzić rozprawę w trybie zwyczajnym pod nieobecność obwinionych. Nie było więc podstaw do podzielenia zasadności podniesionych w odwołaniach zarzutów naruszenia art. 374 § 1 k.p.k.

Skoro OSD procedował w sprawie na podstawie przepisów o postępowaniu zwyczajnym, to nie mógł, rzecz jasna, naruszyć przepisów regulujących postępowanie uproszczone. Bezprzedmiotowe są w takim razie podniesione w kasacjach zarzuty obrazy art. 480 i 484 k.p.k.

Nie jest także zasadny zarzut naruszenia art. 455 k.p.k.

Zgodnie z art. 455 zd. drugie k.p.k., który na podstawie art. 74¹ ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych stosuje się odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym radców prawnych, poprawienie kwalifikacji prawnej na niekorzyść oskarżonego jest możliwe, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, wtedy, gdy nie nastąpi zmiana ustaleń faktycznych i wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy. Chodzi przy tym o poprawienie kwalifikacji błędnej, a nie o jej zmianę, gdyż ma to nastąpić, tylko wtedy, gdy ustalenia faktyczne są prawidłowe, a zostały one jedynie przez *sąd meriti* wadliwie zakwalifikowane od strony prawnej. Poprawienie błędnej kwalifikacji prawnej ma więc miejsce wówczas, gdy sąd odwoławczy czyn przypisany oskarżonemu w wyroku sądu pierwszej instancji podciąga pod inny przepis ustawy, nie zmieniając jednak ustaleń faktycznych (por. wyrok SN z dnia 23 października 1973 r., V KRN 395/73, OSNKW 1974, z. 3, poz. 55).

Taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi. Jakkolwiek w sprawie wniesione zostały jedynie odwołania na korzyść obwinionych, jednak nie doszło do poprawienia przez sąd odwoławczy kwalifikacji prawnej przypisanych im czynów, na ich niekorzyść. Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzekając w sposób określony w pkt. 1. swego orzeczenia (poprawiając kwalifikację prawną czynów przypisanych obwinionym) nie naruszył bowiem art. 455 k.p.k. Po pierwsze dlatego, gdyż w istocie doszło do poprawienia tej kwalifikacji poprzez jej uzupełnienie o jeden element, wprost wynikający z opisu czynów, w więc o przepis art. 64 ust. 1 pkt 2 ustawy o radcach prawnych, który zresztą wskazany był zarówno we wniosku rzecznika, jak też w kwalifikacji prawnej czynów opisanych w części wstępnej orzeczenia OSD. Nie doszło więc do zastąpienia przyjętej przez Sąd pierwszej instancji błędnej kwalifikacji inną – prawidłową. W sprawie nie zaistniała zatem typowa sytuacja poprawienia błędnej kwalifikacji prawnej, kiedy to sąd odwoławczy czyn przypisany oskarżonemu w wyroku Sądu pierwszej instancji podciąga pod inny przepis ustawy, nie zmieniając ustaleń faktycznych. Po wtóre,

uzupełnienie kwalifikacji prawnej nastąpiło w kierunku neutralnym dla obwinionych, a nie jak tego wymaga przepis art. 455 zd. 2 k.p.k., na ich niekorzyść.

Zatem, mimo poprawienia przez WSD kwalifikacji prawnej czynów przypisanych obwinionym, nie doszło do naruszenia tego przepisu prawa procesowego.

Nie jest zasadny zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej obwinionym kary zawieszenia prawa do wykonywania zawodu.

Przypomnieć należy, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądowym, nie każda nietrafność orzeczenia o karze, ale tylko jej rażąca niewspółmierność uzasadnia zmianę orzeczenia o karze. Niewspółmierność rażąca to znaczna, zasadnicza, ewidentna różnica między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą. O rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. można więc mówić wówczas, gdy orzeczona kara nie uwzględnia w należyтым stopniu dyrektyw wymiaru kary, przewidzianych w art. 53 k.k.

Kasacje obrońcy obwinionych nie zawierają, poza wytknięciem sądowi odwoławczemu błędnego traktowania adwokata W. S., jako klienta obwinionych oraz możliwych konsekwencji wykonania orzeczonych kar, argumentacji świadczącej o tym, że wymierzone kary zawieszenia prawa do wykonywania zawodu są karami niewspółmiernymi w stopniu rażącym. Skarżący nie wskazuje bowiem, aby w sprawie doszło do pominięcia okoliczności wiążących się z dyrektywami wymiaru kary, bądź przekroczone swobodne uznanie sędziowskie. Nie wskazuje również, które z ujawnionych w sprawie okoliczności przedmiotowych i podmiotowych, mogących mieć wpływ na wymiar kary, oceniono nienależycie. Jakkolwiek istotnie adwokat W. S. nie był klientem obwinionych radców prawnych (był ich kontrahentem, z którym zawarli oni umowę o współpracy), nie zmienia to jednak zaaprobowanej przez WSD oceny stopnia społecznej szkodliwości czynów obwinionych, polegających na nie wywiązaniu się z zaciągniętych zobowiązań finansowych – nie dokonaniu rozliczeń z tym adwokatem. Natomiast wskazane w kasacjach możliwe, daleko idące, następstwa wykonania orzeczonych kar dyscyplinarnych (zamknięcie kancelarii, odpływ klientów, zwolnienie pracowników) są jednak typowymi, normalnymi następstwami trzeciej pod względem surowości kary dyscyplinarnej, przewidzianej w art. 65 ustawy o radcach prawnych. Nie można więc i w tej okoliczności upatrywać rażącej niewspółmierności wymierzonej obwinionym kary.

W świetle powyższego, stwierdzić należy, że wymierzone obwinionym kary dyscyplinarne zawieszenia prawa do wykonywania zawodu na okres po jednym roku oraz nie kwestionowany w kasacjach zakaz wykonywania w tych okresach patronatu są adekwatne do przypisanego im przewinienia dyscyplinarnego, uwzględniają ich postawę po popełnieniu czynów, w tym w toku postępowania dyscyplinarnego, nie pomijają również okoliczności dlań korzystnych.

Uwzględniając całokształt poczynionych wyżej rozważań, wniesione w sprawie kasacje należało oddalić, obciążając obwinionych zryczałtowanymi kosztami postępowania kasacyjnego.

Dlatego Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.